

Anna Rusowicz, To nie ja

To nie ja
W twoich myślach zawsze byłam
To nie ja
Okazałam się jedyną
Już nie wierze 3w twoje słowa
I nie proszę o nic więcej
Tylko zastaw mnie

To ten szron
Pokrył dzisiaj wszystkie drzewa
Ten zmrok
Nad twym domem rzucił cienie
Przyszła zima nazbyt wcześnie
W ciemnej sieni płaszcz twój wisi
Nie pamięta cię

Cztery pory roku znałam tylko ciebie
Cztery pory krótkie
Długie chwile smutne
Które dałeś mi

To nie ty
Słyszysz dziś poranne ptaki
To nie ty
Widzisz te zielone Tatry
Ciepły wiatr we włosach
Słońce trzyma mnie w ramionach
Pieści czoło mnie

To ten blask
Co oślepia oczy moje
To ten żar
Co mnie zmienia w żywy ogień
Nad twą głową babie lato
Łąki już w czerwienie maków
I rumienie się

Cztery pory roku znałam tylko ciebie
Cztery pory krótkie
Długie chwile smutne
Które dałeś mi

To ten dzień co muzykę w pole niesie
To ta noc w parku tuli złote liście
Jesień toczy kręgi wspomnień
A wraz z nimi do mnie powróciłeś ty
Powiedz jak mam cię zapomnieć
Skoro stoisz u mych? drzwi